№ 28. Poniedziałek 5. Lutego 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 1. lutego. Stósownie do najwyższego postanowienia z d. 21. z. m. l. 78 odbędzie się zaraz po rozwiązaniu Jej Mości Cesarzewej, które we Lwowie salwy z dział ogłoszą, solenne Te Deum w łacińskim kościele katedralnym, na którem według wysokiego rozporządzenia ministeryalnego z d. 26. z. m. l. 950 mają być obecne wszystkie władze cywilne i część załogi.

O godzinie kiedy się ta uroczystość odbywać będzie można się będzie dowiedzieć w krótkiej drodze w biurze prezydyalnem c. k. Namiestnictwa.

Wiédeń, 30. stycznia. Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 24. b. m. pensyonowanemu protomedykowi krakowskiemu Doktorowi medycyny Józefowi Jakubowskiemu, w uznaniu jego gorliwych i pożytecznych usług w zawodzie lekarskim, nadać najłaskawiej tytuł radcy namiestnictwa z uwolnieniem od taksy. *(W. Z.)*

Wiédeń, 1. lutego. *Litogr. koresp. austr.* z dnia dzisiejszego pisze: Część prasy niemieckiej podsuwa tajnej depeszy c. k. ministeryum spraw zewnętrznych z d. 14. stycznia znaczenie, które stanowczo odeprzeć musimy. Austrya przywróciwszy życie federacyi niemieckiej, odnowiwszy węzeł jedności wszystkich państw związkowych z największą usilnością i usiłując ciągle zacierać pamięć nieszczęśliwych wypadków z lat 1848, 1849 i 1850 wymierzonych głównie przeciw odwiecznej i czcigodnej jedności Niemiec i Austryi, a niemieckiemu zgromadzeniu związkowemu podać sposobność dopełnienia swego wysokiego i ważnego zadania w interesie Niemiec, — gdy c. k. gabinet złożył tak jawne dowody troskliwości o utrzymanie i godność związku, nikt rozsądny nie zechce wierzyć, jakoby Austrya sama zamierzała naruszaś konstytucyę związkową. Wspomniona depesza z d. 14. z. m. zasadza się raczej na postanowieniach kardynalnych ustaw związku, które przewidywały wypadek, że mniejszość państw związkowych zechce przedsięwziąć *dalsze* kroki ku zabezpieczeniu związku i członków jego od zewnętrznego niebezpieczeństwa, niż uchwała większości przepisuje, — co wyraźnie dozwolono (art. 42 wiéd. aktu konkluzyjnego z r. 1820.)

Byłaby to zaiste dziwna logika, gdyby tego, kto dla spólnej sprawy więcej czyni niżeli według prawa ściśle obowiązany, chciano wystawiać jako otwartego lub tajemnego przeciwnika tej samej sprawy; logika, która zresztą nie może być niespodzianą dla tych, co od kilku miesięcy widzą systematyczne podejrzywanie intencyi Austryi dla tego, iż takie dla całej Niemczy poniosła nadzwyczajne ofiary i wystawiła potężne armie.

Niemieckie rządy związkowe, które umieją oceniać konsekwentne usiłowania Austryi ku utrzymaniu godności i bezpieczeństwa Niemczy wśród obecnego groźnego położenia rzeczy w Europie, odpierają (jak przekonani jesteśmy) stanowczo takie podejrzywania. W tych bowiem usiłowaniach c. k. gabinetu widzą tylko nowy dowód troskliwości jego o przyszłość i o interesa całej Niemczy. Tuszymy, że państwa związkowe odpowiedzą tym usiłowaniom ku zawstydzeniu tych, którzyby chcieli korzystać z każdego przesilenia europejskiego, by wystawić związek niemiecki bezwładnym i bezczynnym.

(FML. Keller wyjechał w komitaty górskie.)

Donosi *Presb. Ztg.*, że Jego Excelencya jenerał-adjutant Jego c. k. apostolskiej Mości FML. Kellner de Köllenstein puścił się dnia 26. stycznia z Presburga na Tyrnawę w swą podróż z Najwyższego polecenia nieść ulgę dolegliwościom dotkniętych niedostatkiem mieszkańców górskich w północnych komitatach Presburgskiego administracyjnego okręgu, i że dnia 27. tego samego miesiąca przybył do Trenczyna dla udania się ztamtąd dalej do Arwajsko-Turockiego komitatu.

(Trzęsienie ziemi w Siedmiogrodzie i w Krainie.)

Wiédeń, 31. stycznia. Dnia 23. z. m. dało się czuć około pół do dwunastej godziny w nocy w Kronsztadzie w Siedmiogrodzie trzęsienie ziemi, czuć się dało po wstrząśnieniu naczynia i innych sprzętów domowych. Potem nastąpiły dwa inne dość znaczne w kierunku od wschodu na zachód. W wielu domach dało się słyszeć lekkie trzeszczenie murów. Nie wydarzył się przytem żaden przypadek.

Klagenfurter Ztg. z 29. stycznia zawiera kilka doniesień z Villach, Arnoldstein, Tarvis, Saifnitz, Malborgeth i Pontafel, następnie z sąsiednich Kraińskich włości: Weissenfels i Rothschach, według których dnia 26. zrana było w owej okolicy trzęsienie ziemi w kierunku od zachodu na wschód, niezrządziwszy zresztą żadnego spustoszenia. Bez najmniejszego wzruszenia atmosfery dał sie słyszeć prawie wszędzie podobny do burzy szum w powietrzu. Ludność miasta Villach przypomniała sobie przytem straszną katastrofę, sprawioną również przez trzęsienie ziemi dnia 25. stycznia r. 1348, przez którą się większa część domów w mieście, wraz z głównym kościołem, a prócz tego 17 zamków i włości w gruzy zapadło.

(Świetne przyjęcie narzeczonej księcia Daniły.)

Już powrócił paropływ Lloydy „Kübeck," który zawiózł do Kattaro narzeczonę księcia Daniły. *Triest. Ztg.* donosi, że namieniony parопływ przybył dnia 23. we wtorek wieczór, a we środę rano odjechała narzeczona księcia w świetnym orszaku trzech set jeźdźców do Montenegro. Niezmiernie liczna zgromadziła się publiczność, sztuczne ognie, salwy z dział i ręcznej broni witały podróżnych i towarzyszyły im na wszystkich punktach wzdłuż kanału.

Hiszpania.

(Poczta madrycka. — Ustawa o niestosowności. — Zbiegowiska. — Zbory demokradzkie. — Przetrząsanie domu bankiera angielskiego. — Torreador Pucheta.)

Z Madrytu donoszą z d. 21. stycznia do *Indep. belge*: Nareszcie ukończono obrady nad ustawą względem niestósowności. Ustawa ta zawiera tyle sprzeczności, że pozostanie zapewne bez skutku. Ogłoszona w pierwszym artykule niestósowność, zmodyfikowana w drugim, niknie prawie zupełnie w ostatnim. — Uderza powszechnie, że tego samego dnia, gdy się tutaj zebrały grupy pod pozorem żądania roboty, właściwie zaś by wzniecić niepokoje, usiłowały także w Palencyi, zkąd wysłano deputowanego Orense i innych demokratów na kongres liczne tłumy wichrzycieli zaburzyć spokojność. — 69 Deputowanych, którzy przedwczoraj głosowali przeciw ministeryum, miało się zebrać wczoraj wieczór, by się umówić względem systemu ostatecznej opozycyi; zeszło się jednak tylko 15 demokratów i 5 progressistów tak, iż nie podobna było wytoczyć obrad. — Ciągle rozsiewają tu niepokojące pogłoski o wybuchu rozruchów na tym lub owym punkcie stolicy. Dotychczas okazało się, że były mylne, ale rząd ma się na baczności; załoga luboć słaba, jest gotowa każdej chwili stanąć pod bronią, wszystkie posterunki podwojone, a władza może liczyć na połowę milicyi narodowej, której najznakomitsi przywódzcy byli wczoraj u Espartery i zapewnili go o swej pomocy. Druga zaś połowa przyłączyłaby się zapewne do powstania, gdyż składa się z dwuznacznych indiwiduów.

— Dnia 22. stycznia. Zeszłej nocy strzelano między bramami Toledo i Atocha, siła zbrojna aresztowała sprawców, którzy wyznali, że strzały te miały być znakiem dla 4 do 500 milicyi i niemilicyi, by zbrojnie napaść na miasto. Przez całą noc przeciągały silne patrole po wszystkich dzielnicach miasta. O god. 2giej zrana wpadła milicya i policya do pomieszkania angielskiego bankiera O'Shea, którego służba chciała stawić zbrojny opór, szukając jednego z podejźrzanych; oddaliła się jednak na zapewnienie ze strony pana O'Shea słowem honoru, że nikt się u niego niekryje. — Będący teraz w służbie królewskiej administracyi domenów, były matador i demokrata Pucheta był wczoraj wieczór u Espartery i O'Donnella i oświadczył im, że ręczy za spokojność publiczną i każdego czy to deputowanego lub niedeputowanego prędko poskromi. Przeciągał potem z 25 ludzi do 5. godziny zrana po ulicach, rozpraszał tłumy i groził śmiercią każdemu, ktoby o republice mówił.

— Dnia 23. stycznia. Dwom dziennikom republikańskim wytoczono dzisiaj proces sądowy za artykuły podżegające i obelgi na tron i Jej Mość królowę. — Domy O'Shea i Carriquisi przetrząsano dzisiaj sądownie; u O'Shey miano znaleźć 30 karabinów, względem których posiadania i przeznaczenia nie wywiódł się dostatecznie. *(Abb. W. Z.)*

(Polecenie dane komisyi w sprawie królowej Krystyny. — Potoczne.)

Gazeta Wied. z 27. stycznia donosi: Na mocy sprawozdania gubernatora prowincyi Jaen ogłoszono publicznie imiona urzędników, którzy umknęli z miasta Limares podczas cholery; sąto powiększej części członkowie junty sanitarności. Natomiast ogłoszono publicznie także imiona tych, którzy się swoją posługą podczas cholery w Linares odznaczyli.

Książę Wiktorya wydał następujący list do komisyi, której polecono parlamentowe rozpoznanie aktów królowej Maryi Krystyny:

„Przedsięwzięty przez radę ministrów dnia 27. sierpnia środek oddalenia Donny Maryi Krystyny de Bourbon, był uzasadniony na przyczynach politycznych, które tylko rozsądek publiczny może ocenić i polegają wyłącznie na honorze i spokojności kraju. Oznajmiam Panom to według zdania rady ministrów dla zastosowania się mianowanej komisyi specyalnej.

Madryt, 9. stycznia 1855. *Książę de la Vittoria.*“

Do Panów Sekretarzy konstytującychh Kortezów.

Anglia.

(Sprawy przy utwarciu sesyi parlamentarnych.)

Londyn, 25go stycznia. Na przedwczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* oznajmił *Lord kanclerz,* że otrzymał list admirała Dundas datowany z Malty 7. b. m., w którym admirał dziękuje izbie za pochlebną rezolucyę wotowaną dla marynarki. Lord kanclerz radził wciągnąć ten list do rejestrów izby wyższej; wniosek ten przyjęto. *Lord Ellenborough* zapowiedział na czwartek wniosek odnoszący się do prowadzenia wojny, a *Earl Grey* podobny wniosek na przyszły poniedziałek. *Książę Richmond* pochwala to wielce, że rząd nadał armii krymskiej medal na pamiątkę bitew nad Almą i pod Inkermanem. Jednak zdaje mu się, że godziło się rozciągnąć ten zaszczyt także i na tych żołnierzy, którzy wykonali ów bohaterski atak kawaleryi pod Bałakławą. *Earl Hardwicke* sprzeciwia się zbytnej hojności w rozdawaniu medalów. *Earl Ellenborough* utrzymuje, że w jego oczach bohaterski czyn pod Bałakławą niema równego sobie w całej historyi, i sądzi, że każda nagroda traci bardzo wiele na swej wartości, jeźli dający waha się ją udzielić.

W izbie niższej zapowiada kanclerz skarbu, że na przyszły poniedziałek przedłoży izbie projekt do ustawy o stemplach dziennikarskich. *Berkeley* zapytuje, czy ogłoszony w dziennikach rozkaz Lorda Raglana względem ataku pod Bałakławą jest autentyczny. *Sideny Herbert* oświadcza, że odpowie na to na przyszły czwartek. *Lord John Russell* oznajmia, że przedłozy na przyszły piątek ustawę odnoszącą się do nauki publicznej. Na ten sam dzień zapowiada także przedłożenie budżetu marynarki ze strony pierwszego lorda admiralicyi. *Cardwell* zapowiada na poniedziałek ustawę względem towarzystw asekuracyjnych. *Layard* zapytuje Lorda John Russell, czy niema nic przeciw temu, by przedłożono izbie korespondencyę z obcemi mocarstwami o traktacie z 2. grudnia, jako też dokument rosyjski zawierający interpretacyę czterech punktów gwarancyjnych. *Lord John Russell:* Niejestem w stanie powiedzieć dziś, czy można dogodzić temu życzeniu. Co do korespondencyi sprzeciwiałoby się to dawnym zwyczajom; ale moglibyśmy przedłożyć nader ważny dokument, który przejrzę pierwej, nim dam stanowczą odpowiedź. Korzystam jednakże z tej sposobności, by oświadczyć izbie, co się stało pod względem rzeczonych punktów gwarancyjnych. Przy końcu listopada oświadczył rząd austryacki, że przyjmuje te cztery punkta, a 2. grudnia podpisali ambasadorowie Francyi, Anglii i Austryi traktat przymierza. Dnia 28. grudnia odbyła się w Wiédniu konferencya, na której znajdowali się owi ambasadorowie i książę Gorczakow w imieniu Cesarza Rosyi, i przy tej sposobności wyświécał ambasador francuski w imieniu trzech sprzymierzonych mocarstw, jaka interpretacya będzie nadana owym czterem punktom jako podstawie przyszłych układów. Co do trzeciego punktu powiedziano w interpretacyi, że ma na celu położyć koniec panowaniu Rosyi na czarnem morzu. Książę Gorczakow oświadczył, że niemoże przystać na takie wyjaśnienie, ale że zasięgnie nowych instrukcyi od swego rządu. Później owiadomił hrabiego Buol, że otrzymał już tę instrukcyę, i d. 7. lub 8. b. m. odbyła się w ministeryum spraw zagranicznych w Wiédniu nowa konferencya, na której książę Gorczakow przedłożył memoryał, zawierający podług jego oświadczenia zdania rządu rosyjskiego. Hrabia Boul oświadczył jednakże, że niejest upoważniony do przyjęcia tego memoryału i musi obstawać przytem, by pełnomocnik rosyjski przyjął znaną mu już interpretacyę. Pełnomocnik rosyjski cofnął przeto swój memoryał odczytawszy go tylko, i oświadczył, że w imieniu swego rządu przyjmuje interpretacyę punktów gwarancyjnych za podstawę układów. Szanowny mój przyjaciel pojmie przeto, że pełnomocnik rosyjski przyjął tę interpretacyę, zastrzegając sobie prawo, robić w tej mierze potrzebne uwagi w imieniu swego rządu. Rząd Jej król. Mości oświadczył gotowość swoją, rozpocząć układy na tych podstawach; ale dotychczas nierozpoczęto ich jeszcze. *Sir H. Willoughby:* Czy rząd niema nic przeciw temu, by przedłożono izbie protokół trzech mocarstw, wyjaśniający cztery punkta gwarancyjne? *Layard:* czy to pewna, że nierozpoczęto jeszcze żadnych układów? *Lord John Russell:* Na pierwsze pytanie odpowiem, gdy je rozważę; co do drugiego zaś, powtarzam, że układy nierozpoczęły się jeszcze. *Sir H. Willoughby:* Czy dobrze zrozumiałem zacnego Lorda, gdy powiedział, że trzeba położyć koniec panowaniu Rosyi na czarnem morzu? Jeźli tak jest w istocie, tedy spodziewam się, że układy powinnyby już wkrótce się rozpocząć. *Lord J. Russell:* Rząd jest gotów układać się na podstawie czterech punktów, ale żaden jeszcze ambasador nieotrzymał pełnomocnictwa w tej mierze. *Drummond* oznajmia, że zaproponuje wkrótce przedłożenie pewnych raportów, tyczących się stanu armii w Oryencie. *Collies* zapowiada, że na przyszły czwartek zwróci uwagę izby na handlowe stosunki Anglii z Rosyą. *Roebuck* oświadcza, że tego samego dnia zaproponuje mianowanie wydziału dla rozpoznania stanu armii pod Sebastopolem i czynności administracyi wojskowej. *Spooner* zapowiada znów wniosek tyczący się seminaryum w Maynooth, a *Sir B. Hall* uprasza, by mu pozwolono wnieść bil w sprawie sanitarności. Po krótkiej debacie zezwala izba na to i odracza się.

Wczorajsze posiedzenie izby niższej trwało tylko półgodziny, i niebyło wcale ciekawe. *(Wien. Ztg.)*

Francya.

(Dobroczynny wpływ pożyczki narodowej. — Stan rzeczy pod Sebastopolem. — Wycieczka wojenna w Algieryi.)

Paryż, 24. stycznia. *Monitor* poświęca długi artykuł nadzwyczajnemu powodzeniu pożyczki, a w końcu powiada: Renty na rachunek państwa stanowią część majątku publicznego. Ale równie, jak przed rokiem 1789 ziemia Francyi była w posiadaniu małej liczby wielkich właścicieli, tak też przed pierwszą próbą subskrypcyi narodowej byli tylko wielcy kapitaliści powołani do udziału w korzyściach pożyczki. Ale Cesarz pragnął dlatego, iż długi państwa są ciężarem dla wszystkich, by także korzyści połączone z rentami, były przystępne dla wszystkich. Subskrypcya narodowa wywrze zapewne taki sam wpływ na renty, jak ustawy z roku 1789 na własność gruntową. Wypłyną z niej bowiem takie same skutki: rozszerzenie majątku i rozprzestrzenienie zasad porządku społecznego, t. j. nowe węzły, które przywiążą masy do spokoju i dobra kraju.“

— *Monitor* zawiera obszerny raport z obozu korpusu oblężniczego pod Sebastopolem z 2. b. m., który z rzadką znajomością rzeczy wyraża się o topograficznych stosunków twierdzy i jej okolic, jako też o fortyfikacyach miasta i dotychczasowych robotach oblężniczych, a nakoniec także o stosunkach atmosferycznych od 30. grudnia do 6. stycznia r. b. O stanie sprzymierzonej armii wspomina raport ten tyle tylko, że nielęka się żadnej przeszkody i żadnej trudności; jej atak przybiera z każdym dniem większe rozmiary, a rezultat niezdaje się być wcale wątpliwym. Okopy francuskie zajmują przestrzeń 26 kilometrów, a strzeże ich armia, której niezłamie żaden trud, żadno natężenie. Od kilku dni trwają mrozy. Liczne środki ostrożności, użyte ze strony rządu, uprzyjemniają wojskom lądowym przykre życie obozowe. Żołnierze mają teraz doskonałe baraki, ciepłe surduty i spodnie, i dogodne nakrycie głowy. Z spostrzeżeń meteorologicznych przytaczamy następujące daty: Dnia 30. grudnia było w południe 5 stopni zimna, o 9tej godzinie wieczór: — 9^0; d. 1. stycznia w południe: — 10^0; o 8. godzinie wieczór: — 8^0; d. 3. stycznia w południe: — 4^0; o 8. godzinie wieczór: — 2^0; d. 6. stycznia zrana o godzinie 8mej: — 2^0, a w południe: — 1^0. Przez cały ten czas było powietrze dość burzliwe i morze znacznie wzburzone; ale okręta stojące w zatoce Kamieszy były tak zabezpieczone, że nietylko niedoznano, ale nawet nieobawiano się żadnego nieszczęścia.

— Depesza telegraficzna z *Oranu* z 18. stycznia do generalnego gubernatora donosi, że na dniu 7go stycznia wyruszyli kapitan Colomb i Si-Hamza z 80 tyralierami na wielbłądach i oddziałem Spahów, do którego przyłączyło się także 500 konnych i 600 pieszych krajowców, przeciw szczepowi Zegdou, który plądrował karawany ciągnące do Gourary, i trafili 11. tego miesiąca na 1200 ludzi z szczepu Zegdou, między którymi było 250 na koniach. W stoczonej doraźnie potyczce utracił nieprzyjaciel 250 do 300 ludzi w poległych, 62 w jeńcach, cały pakunek, wielbłądy i kilka koni; Francuzi zaś liczyli tylko 8 zabitych i 9 rannych. *(W. Z.)*

Belgia.

(Świetny stan finansów.)

Bruksela, 20. stycznia. Belgia miała dla nadzwyczajnych potrzeb w ostatnich latach i licznych nadzwyczajnych kredytów, jakie potrzeby te wymagały, bieżący dług, który dla skarbu publicznego znacznym był ciężarem i w czasach teraźniejszych, gdzie stan polityczny może co chwila wymagać nadzwyczajnych wydatków pociągał za sobą wielkie niedogodności. Otóż teraz udało się rządowi po nader pomyślnem zrealizowaniu pożyczki przyzwolonej zeszłego lata zredukować ten dług bieżący na normalną zupełnie kwotę, która zamiast ciężyć skarbowi, ułatwia tylko regularny tok jego czynności i ustala jego kredyt. Ta sama pożyczka rozwiązała także szczęśliwie inny z naszych problematów finansowych. Ściągnięcie złota belgijskiego z obiegu, konieczne dla uniknienia większych, nieodzownych strat na przyszłość, odbyło się bez wszelkich trudności. Rząd użył jednej części pożyczonych funduszów na wymienianie wszystkiego złota belgijskiego za srebro, i oddał je obydwom wielkim zakładom kredytowym, bankowi narodowemu i tak zwanemu Towarzystwu „Société générale.“ Obadwa te instytuty obowiązały się spieniężyć otrzymane złoto za granicą, i całą nominalną wartość jego spłacić w trzech terminach, 15. grudnia 1854, 15. czerwca 1855 i w marcu 1856 do skarbu publicznego. Oprócz tego zaś zastrzegł sobie rząd prawo, gdyby stosunki wymagały tego, zażądać niezwłocznego spłacenia jakiej bądź części lub też całej sumy. *(A. a. Z.)*

Szwajcarya.

(Formowanie pułków szwajcarskich.)

Berna, 23. stycznia. Jenerał Ochsenbein wyjechał do Paryża. Telegraficzną depeszą doniesiono, że Cesarz postanowił utworzenie drugiej legii cudzoziemskiej i poruczył mu nad nią komendę. Legia ta złożona z dwóch pułków czyli czterech batalionów, każdy po 1200 ludzi, jest postawiona na mocy wydanego dekretu w równi z liniowem wojskiem francuzkiem co się tyczy żołdu, administracyi i pensyi. Posady oficerskie będą wyłącznie obcym oficerom nadawane. Po skończonej pierwszej formacyi nastąpi posuwanie na stopnie według zaprowadzonych w tej mierze regulaminów. Wojownicy, którzy się odznaczą walecznością i dobrem zachowaniem, otrzymają po skończonym czasie służby grunta, które im będą wyznaczone w Afryce albo w innej kolonii francuzkiej.

Niemce.

(Przyjęcie nadzwyczajnych posłów bawarskiego i francuzkiego w Berlinie. — Kompanie sanitarne w Prusiech.)

Berlin, 27. stycznia. Król Jego Mość dawał prywatną audyencyę mianowanemu przy tutejszym dworze bawarskiemu nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi hrabi Montgelas i odebrał z jego rąk list Jego Mości Króla Bawaryi, którym hrabia w namienionym charakterze jest zawierzytelniony.

Jego król. Mość przyjmował wczoraj na prywatnej audyencyi francuzkiego posła margrabiego de Moustier.

Za przykładem innych armii, na przypadek wojny, będzie zaprowadzona i w pruskiem wojsku przy każdym korpusie kompania transportująca chorych i rannych z bojowiska, a potrzebna liczba ludzi przeznaczonych uprzednio do tej służby, będzie wzięta z szeregowców piechoty rezerwowej i z landwery pierwszego zaciągu.

(Pismo barona Manteuffla do hr. Arnim'a.)

Berlin, 28. stycznia. W uzupełnieniu podanych już dawniej aktów dyplomatycznych przytaczamy tu pismo barona Manteuffla do hrabi Arnim'a w Wiédniu z d. 19. grudnia r. z.:

„Jak już W. Ex. zawiadomiłem w drodze telegraficznej, zakomunikował mi urzędownie hrabia Esterhazy, tudzież posłowie Anglii i Francyi dnia 16. b. m. umowę z 2. grudnia wraz z należącym do niej tajnym artykułem. Nie potrzebuję powtarzać W. Ex., że J. M. król wziął to ważne pismo pod pilną rozwagę. Wypływem tego rozpoznania jest równobrzmiąca depesza, jaką dziś wysyłam do posłów królewskich w Paryżu i Londynie; upoważniam też W. Ex. do zakomunikowania jej w odpisie hrabi Buol z wyrazem podzięki za przesłanie aktu wspomnionego. Pan minister nie weźmie nam tego za złe, że nie myślemy podejmować się zobowiązań, których doniosłości przewidzieć niepodobna. Gabinet austryacki będzie zapewne w tem położeniu udzielenia nam bliższych w tym względzie szczegółów, zwłaszcza że według wiadomości, jakie otrzymaliśmy z Paryża i Londynu, wiadomy mu jest wykład 4ch punktów ze strony mocarstw zachodnich, i że zapewne wspólnie z nami jest za tem, by wykład czterech punktów nastąpił w sposób, któryby naprzód już nie zrywał negocyacyi. W. Ex. przedłoży te uwagi hrabi Buol i raczy przyjąć zapewnienie itd." *(W. Z.)*

Z teatru wojny.

(Raport lorda Raglan. — Doniesienia z obozu angielskiego i francuzkiego. — Wielkie cierpienia.)

Angielskie ministeryum wojny otrzymało następującą depeszę od Lorda Raglana:

„Pod Sebastopolem, 6. stycznia.

Mości Książę! Od czasu listu mego z 2. b. m. było powietrze tak przykre, że nie mogłem się zająć wylądowaniem 39go pułku, by go umieścić w obozie. Pułk ten znajduje się jeszcze na pokładzie okrętu „Golden Fleece" w zatoce. Ziemię pokrywa gęsty śnieg, chociaż nie leży zbyt wysoko. Przedewszystkiem staram się o śpieszne wylądowanie barak, które przybyły teraz w znacznej liczbie, jako też o urządzenie wspomnianego w ostatniej mej depeszy składu żywności w pobliżu głównej kwatery. Mogę to uskutecznić teraz przy pomocy 18go i 39go pułku, z których pierwszy obozuje pod Bałakławą, a drugi znajduje się jeszcze na pokładzie okrętu „Golden Fleece". Nieprzyjaciel nieprzedsiębierze żadnych kroków. Załączam listę naszych strat od 4go b. m. *Raglan*".

— Dziennikowi „*Times*" piszą z obozu pod Sebastopolem z 2go stycznia: „Jesteśmy teraz w czwartym miesiącu rzeczywistej wojny, a już dochodzi nas pogłoska, że ministeryum myśli o utworzeniu legii cudzoziemskiej, by utrzymać siłę naszej armii. Plan taki nie znajdzie dobrego przyjęcia w armii, chociaż niepodlega żadnej wątpliwości, że gdyby chciano utrzymać liczbę szczupłej armii naszej w jednakowym stanie, musianoby nam przynajmniej co tygodnia przysyłać jeden pułk świeży. Tak bowiem ma się rzecz w istocie, że co 24 godzin ubywa nam przynajmniej 100 ludzi od czynnej służby. Mamy 3500 ludzi niezdatnych do służby w obozie, a w szpitalach nad Bosforem znajduje się 7 do 800 chorych, ranionych i rekonwalescentów. Z gwardyi umarło od czasu bitwy pod Inkermanem do 300 ludzi. Pułk 63ci, który za przybyciem do Krymu liczył 900 ludzi, zeszczuplał teraz na 240 zdolnych do służby żołnierzy, a prawie tak samo ma się rzecz z 46tym pułkiem".

— Paryzkiemu dziennikowi „*Presse*" donoszą z obozu francuzkiego z 11go stycznia: „Powietrze w Krymie ciągle nieznośne. W ostatnich czasach spadły wielkie śniegi, i leżą miejscami na 3 do 4 stóp wysoko. Jestto nowa próba dla naszych biednych żołnierzy, którzy jednak zachowują przy tem wszystkiem wesołe swe usposobienie. Stawiają baraki, biją się, słowem przepędzają czas jak można najlepiej. Ale konie i muły cierpią okropnie. Od kilku dni odchodzi ich bardzo wiele. Anglicy są mniej wytrwali na te dolegliwości niż my, i niedaliby sobie nigdy rady, gdybyśmy im od czasu do czasu nie pomagali silną ręką. Ich zwierzęta juczne wyginęły po największej części, i nasi żołnierze, mianowicie pierwsza brygada 1szej dywizyi, transportują kule Anglików. Na prośbę Lorda Raglana oddała nasza intendantura 10.000 płaszczów z kapturami do użytku armii angielskiej, która tym sposobem nosi teraz uniform francuzki. Czyż podobna okazać więcej braterstwa? Niewiadomo jeszcze, jak się skończyła konferencya z Omerem Baszą, który odjechał 6go stycznia; zapewniają jednak, że plan wyprawy na Perekop został stanowczo odrzucony. Omer Basza przedstawiał wszelkie trudności takiego przedsięwzięcia, i oświadczył, że musiałby w takim razie wprowadzić swą armię pomiędzy dwa ognie. Lord Raglan i jenerał Canrobert ofiarowali mu w tym zamiarze dwie francuzkie i jedną angielską dywizyę do pomocy, ale Omer Basza niechciał się podjąć tej wyprawy. Rozumie się, że to wszystko są pogłoski tylko". *(W. Z.)*

(Uskarżania się na złą administracyę.)

Londyn, 25. stycznia. Pewien oficer donosi z Krymu pod dniem 8go b. m.: „Mamy jeszcze ciągle mroźne powietrze; nocy okropnie zimne, i nie ma żadnej nadziei, by baraki nasze nadeszły przed końcem zimy. Słyszałem wczoraj od dwóch oficerów, że okręt „Golden Fleece" przywiózł z Tryestu 7000 do 8000 kożuchów baranich w podarunku dla armii. Kapitan chciał je zabrać na ląd, ale kwatermistrz nieotrzymał na to urzędowego upoważnienia, i niechce przyjąć ładunku, który przeto powraca do Korfu. Każdy oficer zapłaciłby chętnie za taki kożuch 5 funt. sztr. *(W. Z.)*

(Depesza księcia Menżykowa z d. 22. stycznia.)

Najnowsza wiadomość z widowni boju zawiera depesza umieszczona w „*N. P. Z.*":

Petersburg, 29. stycznia. Książę Menżykow donosi z 22. stycznia: W nocy z 19. na 20. stycznia zrobiono z Sebastopola nową wycieczkę. Uderzono na lewe skrzydło i środek przekopów francuzkich. Nieprzyjaciel ucierpiał znacznie. Zabrano mu w niewolę dwóch oficerów i kilku żołnierzy. — Nasi przeciwnicy w potrzebie opału, nie przepuścili nawet dawnej świątyni cherzoneskiej. Zerwali dach, kopułę i ogołocili ją z ozdób wewnętrznych. *(Zeit.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 31. wieczór, god. 6. „*Globe*" donosi, że Królowa miała dzisiaj w południe długą konferencyę z lordem Derby w pałacu Buckingham, a potem konferował Derby z Palmerstonem. Następnie donosi „*Globe*" jako pogłoskę, że lord Derby przyjął utworzenie gabinetu pod warunkiem, jeżli lord Palmerston przyjmie ministeryum wojny. Derby skłonny także połączyć się z Peelitami. Gladston byłby w tym razie kanclerzem państwa, a Disraeli ministrem spraw zewnętrznych.

— God. 9. wieczór. Późniejsze wydanie dziennika „Globe" donosi, że Królowa wróciła po drugiej konferencyi z lordem Derby do Windsoru, przeto porozumienie się z lordem Derby prawdopodobne.

Londyn, 1. lutego (w południe.) Powszechnie uważano za rzecz pewną, że lordowi Derby poruczono utworzenie gabinetu i że je przyjął. Popołudniu zaś domyślał się *Globe*, że usiłowania lorda Derby względem utworzenia ministeryum okazały się płonne. Następnie sądzi *Globe*, że z końcem tego tygodnia będzie utworzony gabinet, w którym lordowie Palmerston i Grey będą głównemi czołkami.

Londyn, 1. lutego wieczór. Lord Derby oświadcza w izbie, że już złożył polecenie utworzenia gabinetu: lord Aberdeen mówi z otuchą o wojnie i o pomocy armii sardyńskiej, tudzież o spółdziałaniu Austryi w razie jeżli Rosya odrzuci spólnie podane warunki. Obydwie izby odraczają się. Jutro otrzyma Lacy Evans publiczne podziękowanie ze strony izby niższej. Powszechnie sądzono, że lord Palmerston otrzyma prezydenturę rady gabinetu.

Londyn, 2. lutego (zrana). Po cofnięciu się lorda Derby od utworzenia gabinetu powołała królowa lorda Lansdowne. *(Litogr. koresp. austr.)*

Berlin, 31. stycznia. Fligel-adjutant Jego Mości Króla Bawaryi pułkownik Tann przybył tutaj. Korespondencya pruska donosi, że p. Usedom, który z Londynu przybył do Bruxeli, wrócił ztamtąd znowu do Londynu i ogłasza pogłoskę o mającej nastąpić mobilizacyi dwóch pruskich korpusów armii za mylną.

Turyn, 30. stycznia. Znaczna większość oświadcza się w izbie za traktatem przymierza. W zbrojowni wojskowej pracują niezmordowanie.

Jassy, 31. stycznia. Dzisiaj udał się F. M. L. hrabia Coronini z powrotem do Bukaresztu. *(L. k. a.)*

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. lutego.

Hr. Badeni Władysław, z Surochowa. — Baron Konopka Kazimierz, z Biskowiec. — PP. Papara Stanisław, z Danicza. — Jordan Teofil, z Nowegosioła. — Dzwonkowski Edward, z Gromnik. — Brześciański Seweryn, z Rustweczka. — Obniski Wiktor, z Mycowa. — Jankowski Ludwik, z Bożykowa

Dnia 4. lutego.

PP. Hausner Otto, z Brodów. — Tchórznicki Konstanty, z Sarnik. — Abancourt Ksawery, z Łowczy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. lutego.

Hr. Mensdorf, c. k. jenerał-major, do Tarnopola. — PP. Bobowski Konstanty, do Humnisk. — Zakrzewski Adolf, do Przemyśla. — Wiśniewski Ludwik, do Potiatycz. — Wiśniewski Henryk, do Dobrzan. — Heimerle, c. k. kapitan, do Mikołajowa.

Dnia 4. lutego.

Książę Poniński, do Janowa. — Hr. Lanckoroński Stanisław, do Sambobora. —- Hr Festeticz Wacław, do Krakowa. — Baron Doliniański Jędrzej, do Dolinian. — PP. Rulikowski Jan, do Uhrynowa. — Jan Ludwik, do Czernioniowiec. — Gaffenko Jerzy i Jędrzej, do Czerniowiec.

Kurs lwowski.

Dnia 3. i 4. lutego.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	51	5	55
Dukat cesarski	„ „	5	55	5	58
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	9	10	12
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	58	1	59
Talar pruski	„ „	1	54	1	56
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	25	1	26
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		92	50	93	10
Galicyjskie Obligacye indem. bez kuponów .		75	17	75	33
„ „ „ z kuponami od 1. listop. 1854		76	36	76	52

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3 lutego 1855.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	—	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	—
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 31. stycznia.				w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto	83 82$^7/_8$ $^5/_8$	82$^{13}/_{16}$
detto z r. 1851 serya B. .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	92	92
Obligacye długu państwa	4$^1/_2$%	„	—	—
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	2$^1/_2$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . .		„	—	—
detto detto z r. 1854 .		„	102$^1/_8$ $^1/_8$	102$^3/_{16}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	2$^1/_2$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		80	80
Akcye bankowe			1016 1015 1014	1015
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . .			471$^7/_8$	471$^7/_8$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			1976$^1/_4$	1976$^1/_4$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			259	259
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .			—	—
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			561$^1/_4$	561$^1/_4$
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 31. stycznia.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	104$^7/_8$ l.	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	127$^3/_4$ $^3/_4$ l.	127$^3/_4$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24$^1/_2$ fl.	126$^3/_4$ $^3/_4$	126$^3/_4$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	93$^1/_2$ $^5/_8$ $^1/_4$ $^3/_8$	93$^3/_8$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-20 19 18 17 17 l.	12-18 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	125$^1/_4$	— 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	148$^1/_2$ $^1/_4$ l.	148$^1/_2$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— 31 T. S
Cesarskie dukaty	—	— 31 Agio.
Ducaten al marco	—	— Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 1. lutego o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 105 l — Augsburg 127$^1/_2$ l. — Frankfurt 126$^1/_4$ l. — Hamburg 93$^1/_4$ l. — Liwurna —. — Londyn 12.16 l. — Medyolan 125$^1/_4$ l. — Paryż 148 l.

Obligacye długu państwa 5% 82$^3/_4$—82$^7/_8$. Detto S. B. 5% 95$^1/_2$—96. Detto 4$^1/_2$% 72$^1/_8$—72$^1/_4$. Detto 4% 64$^1/_2$ - 64$^3/_4$ Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 92$^1/_2$ — 92$^3/_4$. Detto z r. 1852 4% 91$^1/_8$—91$^1/_4$. Detto 3% 50$^1/_2$ —50$^5/_8$. Detto 2$^1/_2$% 41—41$^1/_4$. Detto 1% 16$^1/_2$—16$^3/_4$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 82$^1/_4$ — 82$^1/_2$. Detto krajów kor. 5% 74 — 78. Pożyczka z r. 1834 — — 224. Detto z r. 1839 120 —120$^1/_4$. Detto z 1854 102$^3/_8$—102$^1/_2$. Oblig. bank. 2$^1/_2$% 58$^1/_4$—58$^3/_4$. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 99 — —. Akc. bank. z ujmą 1014 — 1015. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 94$^1/_4$—94$^1/_2$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 198$^1/_2$—198$^5/_8$. Wiéd.-Rabskie 114$^3/_4$ — 115. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 257 — 259. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko - Neusztadzkiej — —. Detto żeglugi parowej 540 — 541. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 534 — 535 Detto Lloyda 560 — 563. Detto młyna parowego wiédeń. 134 — 135. Renty Como 13 — 13$^1/_8$. Esterhazego losy na 40 złr. 83 — 83$^1/_2$. Windischgrätza losy 28$^3/_4$ — 29. Waldsteina losy 28$^3/_8$—28$^1/_2$. Keglevicha losy 11 — 11$^1/_4$. Cesarskich ważnych dukatów Agio 31$^1/_4$ — 31$^1/_2$.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 3. lutego.

Obligacye długu państwa 5% 82$^{15}/_{16}$; 4$^1/_2$% 72$^1/_8$; 4% 64$^3/_4$; 4% z r. 1850 — wylosowane 3% —; 2$^1/_2$% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1014. Akcye kolei półn. 1985. Glognickiej kolei żelaznej 253$^1/_2$. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 539. Lloyd 562$^1/_2$. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 470 złr.

Amsterdam l. 2. m. 105$^1/_4$ Augsburg 127$^1/_4$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 126$^1/_2$ l. 2. m. Hamburg 93$^1/_4$ l. 2 m. Liwurna – l. 2. m. Londyn 12.16. 3. l. m. Medyolan 125$^1/_4$. Marsylia 148. Paryż 148$^1/_8$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 103.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. i 2. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	325.75	— 11 8°	89.1	półn.-wsch.	pochmurno
2 god. pop.	325.04	— 8.5°	71·9	„	„
10 god. wie.	324.76	— 9.0°	82 4	„	„
6 god. zran.	325.78	— 9 4°	86.4	półn.-zachod.	pochmurno
2 god. pop.	326.90	— 9.8°	71.8	„	„
10 god. wie.	328.49	—14.60°	86.9	„	„

W nocy śnieg 7'''

TEATR.

Dziś dnia 5. lutego 1855 (w Abonamencie.)

„**Zgorszenie,**“ czyli: „**Widowisko na Scenie w Lożach, w Parterze i na Galeryi.**“

Zabawna fraszka w 1. akcie z francuzkiego przez K. Majeranowskiego (autora Urszuli) na polski język dowolnie zastosowana.

Zakończy (po raz drugi.)

„**Córka Lichwiarza.**“

Komedya w 2 aktach z francuzkiego p. Bayard i Duport, tłumaczona przez p. Halpert.

KRONIKA.

Każdoroczny śnieg w Londynie nabawia mieszkańców tamtejszych wielkim kłopotem: wtedy-to dokuczają im zamiatacze ulic i właściciele omnibusów. Pierwsi zobowiązawszy się do zgartywania błota, ale tylko właściwego błota czarnego, ulicznego, nie zmieszanego ze śniegiem, nie poczuwają się zapewne do powinności zmiatania śniegu, a może też lekceważą sobie i karę za niedopełnienie tej służby, tak że wolą ją odpokutować niż poddawać się tej pracy. Śnieg więc leży na ulicy tak długo, aż pokąd nie stopnieje i nie zaleje ich gęstem i nieprzebytem błotem. Właściciele omnibusów zaś biorą się na inne wybiegi. Każą sobie płacić coraz większą, czasem nawet podwójną należytość, niezapawiadając wprzód tego podwyższenia ceny. — Dopiero gdy podróżny wysiada z powozu, żądają od niego drugie tyle jak zwykle dawniej za taką jazdę płacił, a jeżli się wzbrania od tego, natenczas każe mu woźnica przepatrzeć sobie taryfę umieszczoną wewnątrz powozu w kącie najciemniejszym i mającą coraz nowe poprawki i dodatki.

— Podług ogłoszonego wykazu urzędowego wydała admiralicya angielska do 1go grudnia r. z. 3,527.634 funtów szterlingów. Z tego przypada 1.671.101 f. szt. na zapasy dla marynarki, 1,448.779 f. szt. na wiktuały i transport, 6793 f. szt. na utrzymanie jenców wojennych, a 400 959 f. szt. na służbę pocztową.

— Taniec wrzecionowy. Dr. Ed. Z. podaje w czasopismie „Ausland“ nader ciekawe obrazki ludu i obyczajów we Francyi, czerpane ze źródeł francuzkich. Jeden z nich opisuje „Taniec z wrzecionami“, który odbył się w tym roku w Tulonie. „Jak tylko się zciemniło, wystąpiło 40 do 50 młodzieńców przybranych w białe bluzy, ozdobione na łokciach i u rąk wstążkami, w białe spodnie, w kobiece kołnierzyki z jedwabnemi chustkami na szyi, w fartuszki około bioder i w białe okrągłe kapelusze ozdobione wstęgami i szarfami, i korowód ten przeciągał po ulicach śpiewając i tańcząc pod przewodem tambora i arlekina. Każdy tancerz niósł w ręku bardzo długie wrzeciono, z zatkniętą u szczytu lampą z kolorowego papieru, w której znajdowała się świeca. Przewodnik tego grona, zaopatrzony w piszczałkę, jakiej używają sternicy okrętów, sygnalizuje wszystkie kroki i zwroty, wszystkie figury i marsze. Odmienny połysk krzyżujących się bez ustanku świateł i rozmaitość przecudnych kolorów, gdyż każdy tancerz ma inną barwę na wrzecionie, nadają szczególny urok temu widowisku.“

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galicu. drkarni rządowej.